

Ja przyjechałem do Los Angeles 40 lat temu. Przez całe te 40 lat Pani Narębska przewijała się przez moje życie. Pamiętam ją ze Szkoły i Kolonii jako mały chłopiec i jako bliską koleżankę mojej mamy, a także przez wiele lat współpracy na Polskich Koloniach. W ostatnich latach była ona także nauczycielką moich dzieci w klasie piątej.

*Raduje się serce, Raduje się dusza,
Kiedy Polska Szkoła na Kolonie rusza!*

To są pierwsze słowa z piosenki napisanej przez Panią Narębską, która była śpiewana co roku przez polską młodzież na koloniach polskich. Przez te wszystkie lata uczestniczyło w tych koloniach ponad tysiąc dzieci, i tak jak w moim przypadku kilka pokoleń. Ile różnych piosenek Pani Jadzia nas wszystkich nauczyła. To była jedna z jej pasji. Sam pamiętam od moich pierwszych kolonii jak Pani Jadzia z całym sercem górowała swoim głosem przy ogniskach, na Mszy Św. i w klasie, w której uczyła śpiewu polskich piosenek. Z wielką dumą słuchałem jak ładnie moje dzieci śpiewają piosenki, których ona ich nauczyła.

Pani Narębska uczyła i prowadziła dzieci w Polskiej Szkole i na Koloniach od wielu lat, obchodziła właśnie swoje 40-lecie. Od tylu lat była filarem Polskiej Szkoły i Kolonii.

Jestem bardzo wdzięczny za jej wytrwałość i że również moje dzieci miały możliwość ją poznać i być uczniami w jej klasie. Jej klasa była zawsze więcej niż nauką języka polskiego czy geografii, to była nauka patriotyzmu i jak być dobrym i oddanym Polakiem.

Wszyscy się ze mną na pewno zgodzą, że Pani Narębska była naprawdę wyjątkową osobą pod wieloma względami:

- jako harcerka walczyła w Szarych Szeregach podczas Powstania Warszawskiego
- była naprawdę wielką i prawdziwą patriotką i nasączyła miłością do Kraju Rodzinnego kilka generacji młodej Polonii
- była wesołą i sympatyczną nauczycielką - ulubioną nauczycielką moich i wielu innych dzieci
- była szczerą, nigdy nie bojącą się powiedzieć tego co jej leży na sercu
- była potężnym przywódcą obozu – była w stanie przejąć kontrolę nad setką dzieci i włączyć je w jednogłośnie śpiewanie.

Chciałbym złożyć wyrazy współczucia dla jej rodziny i bliskich i serdecznie raz jeszcze podziękować jej za to, że była i za wszystko co zrobiła. Odeszła na wieczną wartę, ale nie będzie zapomniana i na zawsze zostanie w sercach dzieci ze wszystkich pokoleń, które przewinięły się przez progi jej klasy.

Dziękuję!